№ 41. Łowicz, piątek 12 października 1923 r. Rok XIII.

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 5000 marek—kwartalnie 60000 marek—z przesyłką pocztową 63000 marek.

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 5000
Nekrologi i reklamy Mk 3000

Najmniejsze ogłoszenie Mk 15000.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 2500
Drobne ogłoszenie za wyraz Mk 1000.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

PODRĘCZNE i UCZENICE
potrzebne do krawiecczyzny. Podrzeczna 15.
HARTMAN.

LEKARZ-DENTYSTA
Marja Waldberżanka
powróciła.
Róg Zduńskiej i Browarnej. 277—3—2

Z Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Łowiczu.

III.

Pawilon Główny

Dział Naukowo-Rolniczy.

Organizatorzy Wystawy—urządzając ją, w pierwszym rzędzie położyli nacisk na stronę popularyzacyjno-naukową. Odbiło się to szczególniej w dziale rolniczym.

Pierwsze miejsce zajęło tu Centralne Tow. Rolnicze w Warszawie. W szeregu map i wykresów Instruktorjat Główny Kółek Rolniczych i Biuro Organizacji Prowincjonalnych przedstawiło stan organizacyjny T-wa i dokonanych przez nie prac. Wykazują one nadzwyczaj żywotną i ożywioną działalność instytucji—nie tylko na polu pracy ściśle rolniczej, lecz i społecznej. Wydział Ogrodniczy po za tablicami przedstawił kolekcję szkodników owocowych i sposoby walki z nimi, najważniejsze narzędzia i przyrządy ogrodnicze, literaturę ogrodniczą i t. d. W dziale pszczelniczym widzieliśmy modele uli najrozmaitszych systemów począwszy od starodawnej barci z dobierającymi się niedźwiadkami aż do najnowszego typu ula „związkowego". W dodatku delegaci Wydziału pp. Wasiewicz i Tomaszewski—udzielali ciągle wyjaśnień i wygłaszali krótkie pogadanki. B. bogato wystąpiła Komisja Wydawnicza, przedstawiając „Gazetę Rolniczą" „Przewodnik Kółek" „Drużynę" „Kalendarz Rolniczy", „Kalendarz Kółek Rolniczych" i szereg innych najrozmaitszych wydawnictw.

W sąsiedztwie umieściła swoje nadzwyczaj bogate i bardzo ciekawie opracowane eksponaty—Stacja Doświadczalna Okręgowego T-wa Rolniczego w Kutnie. Jest to jedyna stacja działająca na terenie Wystawy i istniejąca od 25 lat. Kierownikiem jej jest p. R. Pałasiński. Stacja wystawiła szereg doświadczeń odmianowych—żyta, pszenic, owsów, jęczmion, buraków, marchwi, ziemniaków w ogólnej liczbie 110. Były tu snopki roślin wyrwanych z korzeniemi, kłosy zbóż, ziemniaki buraki i marchew—oraz 20 tablic objaśniających i podających wydajność każdej odmiany w ciągu 3 lat ostatnich.

Dane tyczące się doświadczeń nawozowych i uprawnych opracowane były w 5 tablicach.

Stacja prowadzi również doświadczenia u pojedynczych włościan (34) w folwarkach (31). Prowadzone według wymagań naukowych dają one nadzwyczaj cenne wiadomości dla nauki—zaś dla tych u których są robione, wskazówki przy gospodarce. Ile to rolnicy Kutnowscy zarabiają dzięki tej stacji—nie da się nawet obliczyć. Jeżeli chcemy podnieść wydajność roli—musimy nauczyć się rachować w gospodarstwie i pracować nietylko ręką, lecz nadewszystko głową.

W dziale hodowli zbóż stacja wystąpiła z tz. „Jęczmieniem Kutnowskim" i „Pszenicą Kutnowską" własnej hodowli. Jęczmień Kutnowski jest dziś najlepszym jęczmieniem hodowli krajowej. Dział hodowli był również objaśniony przez szereg b. ciekawie wykonanych tablic.

Przy stacji czynne są pracownie: chemiczna dokonywująca badań zawartości składników nawozów sztucznych, pasz, odmian jęczmienia i t. d. pozatem pracownia wystawiła profile gleb pow. Kutnowskiego i ich analizę mechaniczną—zaś pracownia botaniczna—dane tyczące się prac nad odmianami owsów, zachwaszczeniem zbóż i t. d.

Stacja Meteorologiczna urządzona w Gołębiewie przedstawiła rezultat swych prac w ciągu 50 l.

OGŁOSZENIE.

Do p. p. Członków

Łowickiego Kółka Myśliwskiego

Wobec znacznego podrożenia terenów łowieckich została uchwalona dopłata do składki członkowskiej za rok bieżący w sumie 400,000 mk. Zarząd wzywa pp. Członków do wpłacenia wskazanej dopłaty przed dniem 1 listopada r. b.

Członkowie, którzy w tym terminie dopłaty nie uiszczą, będą zawieszeni w prawach członkowskich, o czem zawiadomione będzie Starostwo. Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że w dniu 16 października r. b. o godz 12 w biurze u p. Bajkowskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków z porządkiem obrad: 1) sprawy organizacyjne, 2) zaakceptowanie podwyższenia składki członkowskiej, 3) wolne wnioski.

Uprasza się o przybycie.

2—1 *Zarząd.*

swego istnienia. Stacja Kutnowska podzieliła się również rezultatami swej działalności w zakresie badań nad uprawą i chodowlą roślin lekarskich.

Stacja Doświadczalna w Kutnie—*wydaje* „Czasopismo Rolnicze“ i sprawozdania Roczne i cały szereg luźnych publikacji, jak np. „Jęczmień Kutnowski“ i wiele innych.

Okręgowe Tow. Rolnicze w Kutnie w szeregu map i wykresów—przedstawiło działalność Tow. rozwój kółek rolniczych i stowarzyszeń młodzieży oraz stan hodowli i rolnictwa w powiecie. Były one nadzwyczaj ciekawie opracowane i obmyślane, szkoda tylko, że inne Tow. Rolnicze również nie podzieliły się ze społeczeństwem rezultatami swych prac.

W sąsiedztwie pomieściła się Szkoła Rolnicza C. T. R. w Mieczysławowie jedna z najstarszych szkół rolniczych niższych w kraju. Wystawiła fotografje obrazujące życie młodzieży w szkole, jej prace i zabawy, wreszcie okazy prac uczniów, gospodarki szkolnej i t. d.

Do ostatnich czasów najważniejsze pomoce naukowe musieliśmy sprowadzać z zagranicy. Niedawno powstała w Warszawie „Oświata Rolnicza“ Wytwórnia pomocy naukowych rolniczych założona z inicjatywy Wydziału Oświaty Rolniczej C. T. R. i znajdująca się w rękach szeregu najważniejszych instytucji społecznych całego kraju—stara się ona zapełnić tę lukę w dziedzinie pomocy rolniczych. Wykazała się ona szeregiem tablic naukowych opracowanych pod kierownictwem prof. S. Biedrzyckiego—opartych na podstawach ściśle naukowych i podłożu polskim. Pozatem szereg kompletów próbek nasion, nawozów sztucznych, przezroczy, biblioteczki wzorowe dopełniały bogatej całości.

Wydział Rolnictwa i Weterynarji Woj. Warsz. w szeregu tablic—przedstawił między innymi tak dziś aktualną sprawę gospodarki majątkami państwowemi i redukcji liczby urzędników.

Bardzo bogato wystąpiła Preparatornia Rady Opiekuńczej Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu—wystawiając całą olbrzymią kolekcję przyjaciół i wrogów rolnika wśród zwierząt i ptaków, oraz kilka nadzwyczaj pomysłowych grup bjologicznych. Preparatornia wyrobami swymi zasila zakłady naukowe w całym państwie, oszczędzając Skarbowi miljonów w wysokocennej walucie, którą inaczej trzebaby było wywozić za nie za granicę. Wszyscy zwiedzający podziwiali te okazy, gdzie stale udzielali objaśnień słuchacze Seminarjum.

Znajdująca się obok i nadzwyczaj efektownie urządzona kabina stacji Entomologicznej p. A. Chrzanowskiego z folw. Dąbrowy—Zduny zatrzymywała dłużej tych wszystkich, którzy chcieli się czegoś na Wystawie nauczyć. P. Chrzanowski własnemi siłami stworzył tę placówkę wkładając w nią masę pracy i kosztów. Wykazała ona jak nadzwyczajne straty ponosi rolnik—z powodu szkód czynionych przez owady. Szkody te dochodzą nieraz do 50% produkcji. Walka ze szkodnikami winna być podjęta usilnie—a napewno pokryje z procentem wyłożone koszta.

Stacja doświadczalna i hodowla roślin lekarskich „Lekros“ w Dąbrowie Opoczyńskiej—będąca pod kierownictwem p. M. Chmielińskiej—wykazała jakie olbrzymie, a niewyzyskane źródło dochodów posiada kraj nasz—w hodowli roślin lekarskich, które mogąc wysyłać w olbrzymiej ilości zagranicę obecnie sprowadzamy stamtąd do kraju.

Nie było dotychczas instytucji, która zajęłaby się stroną naukową uprawy, hodowli i przygotowaniem handlowym roślin lekarskich. Pierwsza uczyniła to „Lekros“. *Praca ta może się bardzo odbić na powstaniu nowej gałęzi produkcji krajowej.*

Jedna z większych hodowli nasion i zbóż, S. A. „Udycz“ wystawiła próby nasion, okazy roślin własnej hodowli—wreszcie b. ciekawie opracowany dział naukowy tyczący się stanu nasiennictwa w Polsce. Okazuje się, że dziś rolnik polski może się śmiało obejść bez obcych nasion, gdyż polskie przewyższają je pod każdym względem. Uczony polski i rolnik praktyk działając w nadzwyczaj niepomyślnych warunkach, prześcignęli niemców z ich nadzwyczaj udoskonalonym aparatem doświadczalno-naukowym i wieloletnią pracą. Polak, jeżeli tylko zechce—to wszystko zrobić może.

W dziale hodowli nasion leśnych i krzewów wystąpiła bogato firma S. Przedpełski z Płocka. Wykazała ona również jeszcze jedną dziedzinę niewyzyskaną w naszej gospodarce—produkcję nasion leśnych. Polska, kraj o dużej ilości lasów—nie posiada prawie firm zajmujących się dostarczaniem nasion i działających pod kontrolą naukową. Rezultatem tego są lotne piaski Nieborowskie i tysiące morgów nieobsianych nieużytków, które mogłyby właścicielom i krajowi dać miljardowe dochody są dziś tylko minusami w naszym gospodarstwie krajowym.

Dział naukowy reprezentowany *był* jeszcze przez Państwowy Zakład Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, który wystawił kolekcję wiklin zastosowanych do najrozmaitszych gleb i potrzeb. Polski przemysł wiklinowy poza szeregiem okazów wiklin przedstawił i przedmioty z nich wyrabiane. I tu widzimy również dziedzinę nie zupełnie jeszcze wyzyskaną, krótki ten przegląd wykazał, że w Polsce masę jest pól do pracy, trzeba tylko ludzi i ludzi. Znajdą oni tu nie tylko chleb suchy, lecz nawet dobrą doń dokładkę—muszą jednak być do tej pracy przygotowani fachowo. Trzeba nam więc szkół ogólnych i zawodowych oraz instytucji naukowych, a bieda napewno z kraju ucieknie. (d. c. n.)

Wspólnej zbożnej pracy—cześć!

Gazety warszawskie, w sprawozdaniu o Wystawie, zaznaczyły, że dział Przemysłu Ludowego odpowiedział zadaniu. Prof. Eugenjusz Frankowski, prezes Polskiego T-wa Etnologicznego, dr. Maciesza—prezes T-wa Naukowego w Płocku, p. Cichowiczowa założycielka Muzeum Wielkopolskiego badali szczegółowo jedno po drugim, wnikali w myśl przewodnią organizacji Działu i orzekli, że dział ten przedstawiał dużą wartość naukową i społeczną.

Zawdzięczamy to nadewszystko tym, którzy zdając sobie sprawę z możliwości uszkodzenia swych ubiorów świątecznych, pięknych prac zdobniczych, narzędzi samodzielnie wykonanych, oddawali z zaufaniem te przedmioty na wystawę. **Gdyby nie to zaufanie,**—nie byłoby działu etnograficznego. Pozwalam sobie podać nazwiska tych uczynnych, uspołecznionych ludzi i miejscowości, które zamieszkują:

Powiat Skierniewicki: Wieś 1) Borysław: Pp. Wolniak Marja, Kowalczyk Antonina. 2) Głuchów: Pp. Pawlik Marja, Lach Dorota, Botulowie Józefostwo, Kowalczyk Paweł i Magdalena, Gołębiowskie Marja i Małgorzata. 3) Godzianów: Pąśkówna, Sobieszek Antoni i Karol, 4) Gostynki: Gaweł Józef. 5) Janisławice: Kowalczykowie Paweł i Marja, Kowalczykówna Marysia. 6) Jasień: Jędrasek Ewa. 7) Lniszno: Madejowie Helena i Jan, Pęcek Marja, Trębska Marja, Szymańscy Piotr i Teofila, Przybyłówna, Seliga. 8) Reczul: Rosińska Anna, Kowalczyk Magdalena, Gołębiowska Małgorzata. 9) Wysokiennice: Guzek Piotr, Wach Marja, Rosa Jan, 10) Złota: Piekutowa Katarzyna, Brocki Wacław. 11) Zapady: Petryna Adam, Petrynianka M.

Powiat Łowicki: 1) Bocheń: Sołtyszewska Małgorzata, Deka, Urbanek Jan, Bryk Aniela. 2) Bogorja Dolna: Lewandowska Elżbieta, Roszewska Elżbieta. 3) Boczki: Miazek Józef. 4) Bąków Górny: Zyto Łucja, Golis Jan. 5) Błędów: Malczykówna Franciszka, Klimkiewiczówna Jadwiga. 6) Duplice Małe: Pawlina Ignacy, Kowalczyk Marja. 7) Guźnia: Kaźmierski Feliks. 8) Jamno: Milczarek Weronika, Gajda Stanisław i Małgorzata, Rybus Roch. 9) Jackowice: KozaMarja, Czajka Jan. 10) Jacochów: Godos Marcin. 11) Kompina: Ks. Kanonik Gruchalski, Szkoła haftu pod kierunkiem Siostry Józefy, Kozioł Paweł, Zając Paweł, Cywiński Kazimierz, Wojda Zofja, Cicha Bronisława, Bolimowska Marja, Sieczkowski Szymon, Zwalęska M., Niedzielski Franciszek, Modrak Jan, Bryk Aniela, Kiszkiewicz, Więcławska, Mackiewicz Julja. 12) Kiernozia: Kółko Kiernoskie Ziemianek. 13) Karsznice: Adamas Wincenty. 14) Lisiewice: Frontczakowa Tekla. 15) Ludwików: Wasilewska Ewa. 19) Łaguszewo: Wojda Paweł, Wołek Marcin, Kołodziejski Fr., Wojda Karol, Kapusta Józef, Król Wawrzyniec, Gajewski Józef, Gruziel Ludwik, Wojda Stanisław, Kasprowska Łucja, Rząp Jadwiga, Siekiera Andrzej, Czubak Andrzej. 17) Łaźniki: Makowska Fr., Golis Andrzej, Golis Jan, Sieczkowski Szymon, Jędrachiewicz P. 18) Łyszkowice: Godos Marcin, Korzeniowska. 19. Maurzyce: Surma Jan i Marja, Fabjańscy, Białasowa. 20) Małszyce: Adamas Marja, Niedzielski Franciszek. 21) Mystkowice: Gałaj Stanisław. 22) Niedźwiada: Górajek Tomasz, Perzyna Jan. 23) Osiek: Wróbel Marjanna i Anzelm. 24) Ostrołęka: Kierusowa Franciszka, Golis Marja, Siekiera Rozalja, Wieczorkowa M., Wróblowa. 25) Piotrowo: Golis Jadwiga. 26) Pszczonów: Taczanowski Antoni, Szkoła w Pszczonowie, Korzeniowski Fr., Pakuła Fr., Bryła Walenty, Bejda Julja, Korzeniowski Karol, Bejda Stanisław. 27) Różyce: Wróbel Marja, Maciejewski. 28) Strugienice: Wielęc Andrzej, Głowacki Karol, Sciborówny Karolina i Józefa, Zapisek Katarzyna, Wróbel Tomasz, Fabjańscy Rochowie, Fabjański Franciszek i Katarzyna, Dobrzyński Jan, Guzek Jan, Gromek Józefa, Gajek Jan. 29) Szymanowice: Dałek Marja, Dzikówna Józefa, Dzierzkowie. 30) Swieryż: Bejda Antoni. 31) Seligowo: Kocembina Balbina. 32) Sapy: Maciejewski Piotr. 33) Wierznowice: Koza Konstanty, Reczyk Marja, Nasalska Agnieszka, Kaźmierski Jan, Wiechno Anna, Wolska Marja, Bogus Julja. 34) Zduny: Minichowie. 35) Zielkowice: Żaczek Urszula. 36) Złaków Borowy: Barszczewicz. 37) Złaków Kościelny: Gajda Marja, Filipkówna Franciszka, Dobrowolska Salomea, Goździkówna Józefa, Gorzkowska Marja, Urbankowa Magdalena, Biernacka Marja, Janeczek Łucja, Sobańska Aniela, Kołaczyk Józef, Swiątkowska, Szewczyk M. Obesłali dział Przemysłu Ludowego z m. Łowicza: Ks Kanonik Stępowski, ks. prefekt Majewski, Państwowe gimnazjum im. Księcia Józefa, Preparatornia Seminarjum Nauczycielskiego, Muzeum Miejskie, byłe Muzeum Ziemi Łowickiej, Koło Ziemianek: Pp. Bukowiecka — Blich, Nowakowska Marja, Bobotkowa, Cieślakowa, Cieszkowska-Ziembińska, Teleman, Strycharska, Rogowska Irena, Szajdingowa. Trawińska Z., Markiewiczowa.

Z Warszawy: Profesor Rosnowski—fotografje chat starodawnych łowickich, Muzeum Rzemiosł—wycinanki dawne, p. Husarski Wacław—talerze, półmisek (rysunek oparty na motywach łowickich). Szkoła Wereckiej—rysunki na motywach ludowych pod kierunkiem nauczycielki Siedleckiej. Szkoła Powszechna—rysunki na motywach ludowych pod kierunkiem nauczycielki Martynowiczówny, Seminarjum w Ursynowie—wyrażone w szablonach fryzy, skomponowane przez uczniów na motywach ludowych pod kierunkiem prof. Wieczorkiewicza, Szkoła Żmichowskiej—rysunki, Szkoła rękodzielnicza I—koronki na motywach swojskich, C. Z. Kółek Rolniczych—modele chat, Kilim Polski—kilimy—podług rysunków prof. Trojanowskiego, Zawadzka—kilimy, Franaszek — tapety podług wełniaków łowickich, Gnom—zabawki polskie.

Z po za Łowicza: Pp. Morakowa—Żelazna—Skiern. wełniaki, Sokolnicka Wanda—Skierniewice wełniaki, Koło Polek—Skierniewice—ceramika Bolimowska, Koło Żychlińskie — choinka, Gimnazjum w Kutnie—zabawkarstwo pod kierunkiem prof. Burki, Koło Kutnowskie—roboty ręczne, Kalksztajnowa—Poznań—makaty sukienne, Grzegorzewiczowa—z Kurdwanowa Sochaczewskie wyroby tkackie, Warkas Sikorska—Brwinów p. Błoński—batiki, Kutno—kilimy, Chmielińska—pow. Błoński—Kłódzienko—literatura ludoznawcza, statystyka, wycinanki.

Aby ułatwić zebranie eksponatów i odstawienie ich do Łowicza, uprosiłam szereg osób o zajęcie się tą sprawą. Serdeczną wdzięczność wyrażam wszystkim, którzy spełnili dane przyrzeczenie, mimo związanego z tym trudu i kosztu. Ośmielam się wymienić nazwiska tych dzielnych, uczynnych współpracowników.

Ze Skierniewickiego: Panie: Grodzińska z Dąbrowic, Sędzikowska z Brzozów, Pruska Halina z Prus, Rogowska z Celigowa.

Z Łowickiego: Ks. Kanonik Gruchalski, Siostra Józefa z Kompiny, p. Wojciechowska z Boche-

Wszzstkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom córki naszej i siostry ś. p.

Jadzi Górskiej

a w szczególności Ks. Prefektowi, p. Bronikowskiej, p. Chojeckiemu za okazaną nam pomoc i życzliwość podczas ciężkich przejść naszych, jak również całemu personelowi nauczycielskiemu, koleżankom, kolegom, Cechowi Garncarzy i wszystkim, którzy okazali nam wiele życzliwości składamy serdeczne podziękowanie

RODZINA.

nia, p. Kączkowska z Lubiankowa, p. Cybulska z Łyszkowic, p. Świderska ze Strugienic, p. R. Gajówna z Lisiewic, p. Latocha i p. Filipkówna ze Zlakowa Kościelnego, p. Tomasz Koza z Jackowic, p. Urbanek z Bochenia, p. Wojda Jan z Łaguszewa, p. Jan Kacprzyk z Bąkowa, pp. Minichowie ze Zdun, p. Taczanowski A. z Pszczonowa, p. Flemink—z Niedźwiady, p. Sniadała z Maurzyc, p. Saski z Osieka, p. Pstruszeńska z Łowicza, p. Wieszczycka z Kiernozi, p. Zawadzka z Soboty.

Nie dość było zebrać eksponaty, należało wszystko dokładnie zapisać, zaopatrzyć opisami, rozsegregować i umieścić na miejscu właściwem. Była to praca duża, zwłaszcza, że eksponaty napłynęły głównie w ciągu dwuch dni przed otwarciem wystawy , nawet w dniu otwarcia i podczas trwania wystawy. Trzeba było zmieniać, przerabiać. Do pracy tej stanął szereg chętnych, ofiarnych Pań i Panów: Pp. Brzozowska Marja, Czajkowska Wacława, Cieślakowa Katarzyna, Burka prof. z Kutna, Byczyńska Marja, Czarnecka, Glińska, Hartwiżanka Irena, Hartwiżanka Jadwiga, Górska Marja, Janczarówna Marja, Karpińska Celina, Klużanka J., Michalska L., Nadlerówna Zofja, Podolec Alaksandra, Pawlinówna Marja, Rogowska Irena, Nahurska kapitanowa, Pisarska Władysława, Pisarska Weronika, Podulkowa, Rószkiewicz Miron, Woźniakowa Marja,,Porczyńska Hanna, Trawińska Kamilla, Trawińska Zofja, Trawińska Irena, Kolaszyńska, Siostra Józefa z Kompiny, Wałężyna kpt., Schmidtówna Barbara, Schmidtówna Janina, Sokolnicka Wanda ze Skierniewic, Tatarzyńska Eugenja, Szajdingowa Marja, Xiężopolska Helena, Xiężopolska Władysławowa, Ziembińska M. p. Grabiński z Walewic dał słomę do pokrycia dachu, panowie Srzednicki i Kempiński wyświadczyli wielki usługi wystawie, p. Rószkiewicz wziął na siebie dużą pracę—obowiązki gospodarza lokalu, p-a Hartwiżanka Irena namalowała ozdobny szyld, p-a Ziembińska Marja z dużym nakładam pracy i pośpiechu opracowała katalog działu, p. Wojda Jan niestrudzenie pracował i udzielał objaśnień, uczniowie gimnazjum im. ks. Józefa zawieszali, przybijali, pracowali chętnie w ciągu paru dni,—dwuch uczniów Sem. Nauczycielskiego wraz z Nauczycielem poświęcili pół dnia pracy, pp. Cybulscy, p. Kączkowski i dobra Nieborów ofiarowali wieńce z zieleni, które przyczyniły się do upiększenia działu.

Liczne są zastępy współpracowników. Myślą przewodnią było dokonanie czynu zbiorowego dla dobra ogółu. Proca ta, jak wogóle każda zbożna praca, nie przebrzmi bez echa, rozliczne wycieczki poznały pracowitość, uzdolnienia rodaków, zamieszkałych w Łowickim,—wśród młodzieży zbudzi się niezawodnie zamiłowanie do wytwórczości szczerze polskiej,—Muzea polskie zbogacone zostaną ginącemi okazami starodawnemi.

Współpracownikom należy się wdzięczność tych wszystkich, którzy oglądali dział Przemysłu Ludowego.

Ponieważ przypada mi w zaszczytnym udziale inicjatywa tej pracy, poczuwam się do miłego obowiązku złożenia **serdecznego podziękowania Tym Wszystkim, którzy ofiarnie i chętnie pracowali.**

Aniela Chmielińska.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Szkoły Rolniczej w Łowiczu.

W dniu 9 października r. b. byliśmy świadkami bardzo doniosłej uroczystości. W dniu tym, ks. kanonik Ludwik Stępowski, w obecności: p. wojewody warszawskiego Soltana, dyrektora departamentu Ministerstwa Robót Rolnych—p. Zdzisława Czałbowskiego; naczelnika wydziału Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych—p. Hevela; przedst. Sejmiku i Wydziału Powiatowego; przedsta. miasta Łowicza i Rady Miejskiej z p. L. Gołębiowskim na czele; delegatami poszczególnych gmin i wiosek; Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego i bardzo licznie zebranych obywateli miejskich i wiejskich, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach nowej Szkoły Rolniczej, która stanie na polach tak zwanego „Blichu".

Przed poświęceniem, ks. kanonik L. Stępowski, odprawił w Kolegjacie Łowickiej mszę świętą o godz. $11\frac{1}{2}$ rano, na której byli obecni wszyscy ci, którzy następnie udali się na pola folwarku „Blich"

Przed poświęceniem kamienia węgielnego, pierwszy przemówił ks. Ludwik Stępowski, wyrażając radość, że Księstwo Łowickie posiadać będzie Szkołę Rolniczą, gdzie młodzież wiejska kształcić się będzie zawodowo na przyszłych światłych rolników, którzy posiadając naukę zawodową, zamienią nieużytki na użyteczne pola, powiększając w ten sposób swój stan posiadania a co zatem idzie i Polski.

Po przemówieniu i poświęceniu kamienia węgielnego, przemówił p. Starosta W. Podwiński, zaznaczając, że dzięki wydatnej pracy i zrozumienia Sejmiku Łowickiego powstaje Szkoła Rolnicza w Łowiczu.

Po tem przemówieniu przemówił p. wojewoda warszawski Sołtan, który w bardzo serdecznych słowach witał powstanie nowej placówki, zaznaczając, że cieszy się niezmiernie z tego, że już 7-a szkoła rolnicza powstaje w województwie warszawskim i, że to dopiero początek, gdyż w myśl uchwał Sejmu Ustawodawczego z d. 9|7—1920 r., szkół tego rodzaju winno być w każdym powiecie po dwie t. j. jedna męska i jedna żeńska. Zwracając się następnie w stronę uczniów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego, wezwał ich do współpracy z przyszłą szkołą, gdyż oni to, jako przyszli nauczyciele szkół ludowych, przygotowywać bęgą materjał dla Szkoły Rolniczej.

Następnie przystąpiono do wmurowania puszki metalowej, w którą włożono naczynie szklane, a do naczynia:akt uroczystości poświęcenia i pieniądze będące w obiegu doby obecnej.

Po zamurowaniu puszki p. Starosta odczytał zebranym akt, który brzmi:

Dnia 9 października 1923 r. w piątym roku wyzwolonej Polski za Prezydentury Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego, Prezesa Rady Ministrów Wincentego Witosa, Wojewody Warszawskiego Władysława Sołtana na folwarku państw. Łowicz—Blich, odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod ludową Szkołę Rolniczą.

Za czasów Niepodległej Rzeczypospolitej Arcybiskupi Gnieźnieńscy, rezydujący w Zamku Łowickim w tym miejscu posiadali rozległe ogrody, do których dla podniesienia ich wspaniałości Firley i Wenta sprowadzali liczne krzewy i rośliny z krajów południowych (wiek XVII).

Prymas Michał książe Poniatowski w roku 1787 założył w opustoszałych komnatach zamku Arcybiskupiego wzniesionego przez Arcybiskupa Prymasa Skotnickiego w roku 1355, założył akcyjną fabrykę płótna, w której zajęcie znalazło około 4.000 pracowników.

Na oddział blicharski fabryki oddano ogrody i stojące w nich zabudowania gospodarcze zamku, —stąd i nazwa Blichu powstała.

Po drugim rozbiorze Polski, wojska Fryderyka II Wilhelma zajęły Łowicz i zakwaterowały się w budynkah fabryki, zaś na Blichu ulokowano piekarnię wojskową. Wojsko spaliło warsztaty tkackie i rynny do blichowania płótna, wyrządzając strat na sumę 4.204 talarów 16 groszy.

Z chwilą utworzenia Księstwa Warszawskiego Napoleon oddał dobra Łowickie Marszałkowi Davaust'owi (rok 1807), w roku 1814 zabrano je na własność Dóbr Państwowych Księstwa Warszawskiego. W roku 1815 po Kongresie Wiedeńskim dobra te wchodzą w skład posiadłości koronnych domu panującego rosyjskiego, w pięć lat później zostają nadane Joannie Grudzińskiej, żonie W. Ks. Konstantego, namiestnika cesarskiego w Polsce, wraz z tytułem Ks. Łowickiej. Po śmierci Konstantego wracają do korony rosyjskiej i odtąd Blich zależny od Administracji Dóbr Księstwa Łowickiego w Skierniewicach, był puszczany w dzierżawę.

Reskryptem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 14 lutego 1923 r. № 427 B/V część Blichu w liczbie 60 morgów zostały przyznane pod budowę ludowej Szkoły Rolniczej Sejmikowi Łowickiemu, który wszczął o to starania w następującym składzie: Starosta—Wacław Podwiński, jako Przewodniczący Wydziału, Konstanty Stańczyk—gospodarz ze wsi Retki, gm. Jeziorko, Mateusz Kazimierski—gospodarz ze wsi Małszyce, gm. Kompina, Jan Surma—gospodarz ze wsi Maurzyce gm. Bąków, Aleksander Błaszczyk—gospodarz ze wsi Emiljanów, gm. Bielawy, Jan Urbanek—gopodarz ze wsi Bocheń, gm Dąbkowice, Inżynier Tadeusz—Wierusz-Kowalski z Łowicza.

Plany budynków wykonał Architekt Powiatowy—Inżynier Stanisław Porczyński. Aktu poświęcenia po uroczystem nabożeństwie w Kolegjacie dokonał Ks. Kanonik Ludwik Stępowski, Prepozyt Kolegjaty w obecności przestawicieli Rządu, Sejmiku Powiatowego in corpore, przedstawicieli Łowicza, Wójtów, członków Rad Gminnych i Sołtysów, nauczycieli i uczniów Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Łowiczu i licznie zebranej publiczności.

W końcu zabrał głos b. poseł p. Kurczak, wyrażając radość, że Księstwo Łowickie posiadać będzie Szkolę Rolniczą, gdzie kształcić się będą synowie włościan na przyszłych postępowych rolników i życzył szkole jaknajlepszych rezultatów.

Na zakończenie orkiestra Państw. Sem. Naucz. odegrała „Rotę“ i uroczystość zakończono.

Następnie Goście z Warszawy, grono obywateli z Łowicza i okolic, Wydział Powiatowy i wójtowie udali się do Klubu Urzęd. Państwowych, gdzie odbył się obiad, podczas którego przemawiali p.p. inż. Wierusz-Kowalski, wojewoda Sołtan, delegat z Min. Rol. Hevel, Starosta Podwiński, wójt Wojda, członek Wydziału Surma, ks. kanonik Stępowski, i Dyrektor Dep. p. Z. Czalbowski.

* * *

Przyszła Szkoła Rolnicza zajmować będzie przestrzeń należących do państwowego folwarku Blich, obok szosy wiodącej do Sannik.

Projekt budynków opracował architekt powiatowy p. Stan. Porczyński. Projekt przewiduje szereg budynków jak: główny budynek (szkoła i internat) (stajnie już wybudowane), śpichrz, stolarnię, stodołę, pralnię i stróżówkę.

Z budynków obecnie zajmowanych przez pana W. Bukowieckiego mają być wybudowane mieszkania dla nauczycieli. Nadzór nad robotami powierzono p. Stanisławowi Bobotkowi.

O ile środki materjalne pozwolą, rozpoczęcie nauki w Szkole Rolniczej rozpocznie się już w 1924 roku.

Powoli, powoli dźwiga się nasz kraj z upadku, w jaki niewola moskiewska nas pogrążyła i da Bóg, za lat kilkanaście zmieni się u nas wszystko na lepsze przy dobrych chęciach i pracy, które wypływają z umiłowania Ojczyzny.

Odpowiedź na wieści straganiarskie „Gazety Łowickiej“.

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Łowickiej“ zamieszczono podle kłamliwą wiadomość, która widocznie została sfabrykowana pomiędzy straganiarkami na Nowym-Rynku, jakobym za wydrukowany artykuł w Nr. 36 „Łowiczanina“ b. r. pod tytułem „Zaprzańcy“ został zwolniony z posady, przez co miałem ponieść niby zasłużoną karę, że śmiałem skrytykować podle dążenia i pracę partji lewicowych, działających na szkodę odradzającej się naszej ojczyzny. Winszuję panu redaktorowi „Gazety Łowickiej“, że się zdobył na taki postęp, co do zdobywania wieści i umieszczania ich w swym tygodniku i zarazem nadmieniam, że pomimo rozgloszenia tej podle kłamliwej wieści, ogłoszonej w miejsce Jerychońskiej trąby, która miała okazać się niewystarczającą do ogłoszenia tak arcyważnej nowiny, aż musiano użyć szpalt „Gazety Łowickiej“ a pomieściwszy ją, cieszy się jak nagi w pokrzywach, że już odebrałem za swój czyn zasłużoną nagrodę, pozostaję dotyczczas przy dobrem zdrowiu, pozostaję nadal na swym stanowisku, a stosunki moje ze zwierzchnikami są jaknajlepsze i pracuję nadal w kierunku narodowym, a nie lewicowym, bo nie chcę stosować do siebie słów pisma świętego, które powiada: „Przeklęty jest ten, kto czyni każdą sprawę obłudnie i zdradliwie“.

Leon Strąk.

Wieś Skaratki, dn. 29 września 1923 r.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Piątek † Maksymiljana B. W., Ludwika B.
Sobota Edwarda Kr. Węg.
Niedziela Kaliksta P. M. Ewarysta
Poniedziałek Teresy P.
Wtorek Martynjana i Saturjana M. m.
Środa Wiktora M. Jadwigi Wd.
Czwartek Łukasza Ewangelisty Justa M.
Wschód słońca g. 7 m. 6. zachód g. 5. m. 33.

Z teatru. W dniu 18 października b. r. t. j. w Czwartek wstąpi do naszego miasta tylko na jedno przedstawienie, które się odbędzie w sali teatru „Eos" operetka z Warszawy z takiemi siłami jak Zofja Wojnowska koloraturowa śpiewaczka, Stefan Szczuka znany baryton. Tadeusz Pol-komik, ulubieniec publiczności Warszawskiej, Janina Mellerowicz tancerka teatrów Warszawskich.

Przy fortepianie znany kompozytor A. Piotrowski. Sądzimy, że publiczność nasza chętnie pospieszy na te prawdziwą ucztę głośnych artystów. Bilety nabyć można wcześniej w cukierni p. Wielickiej.

— **Wiec Sprawozdawczy Związku Ludowo-Narodowego** w Łowiczu odbył się w dniu 7 b. m. o godz. 1 po południu w teatrze „Eos", Pierwszy przemawiał p. poseł W. Staniszkis a następnie p. poseł Goździk o sytuacji obecnej i planach na przyszłość.

Po przemówieniach p. posłów przewodniczący wiecu p. S. Grabiński udzielił głosu p. S. Obrzydowskiemu (z P. P. S.) który zamiast zapytań zaczął krytykować działalność Rządu i posłów. Po jego przemówieniu chciał zabrać głos w odpowiedzi p. Staniszkis, lecz zorganizowana bojówka P. O. W. i Strzelców jęła wyprawiać wrzaski, krzyki chcąc w ten sposób nie dopuścić do odpowiedzi, p. Obrzydowski zaś dał nura w stronę drzwi, gdzie kierował kompanją krzykaczy. Cała ta kompanja przyszła na wiec zorganizowana a niektórzy z nich mieli dobrze w „czubach". Wobec groźnej jednak postawy $^3/_4$ zebranych uczestników wiecu, trębacze się uciszyli i p. poseł Staniszkis dał druzgocące odpowiedzi p. Obrzydowskiemu, który nawet na nie nie czekał a wolał „zwiać" i dopiero na wezwanie p. posła Staniszkisa ażeby nie tchorzył, był obecny podczas przemówienia. Odśpiewaniem „Roty" zakończono wiec spokojnie ku złości towarzyszów z pod „Czerwonego".

— **„Nędza wyjątkowa"**. Dużo jest tej nędzy cichej, która nie umie i nie może wyjść na ulicę, czy wyciągać rękę, ale temu ofiarne społeczeństwo łowickie zaradzić musi. Mamy coprawda świeżo założone T-wo Dobroczynności w Łowiczu, które dużo może zdziałać i zdziała, ale wiele jest potrzeb tej cichej nędzy, która potrzebuje pomocy dziś, zaraz.

Do Redakcji zgłasza się dużo osób, w miarę sił i środków robi się co można, ale to jest kropla w morzu.

Apelujemy zatem do ludzi dobrej woli o pomoc materjalną dla nędzy wyjątkowej i specjalnie otwieramy rubrykę ofiar „dla nędzy wyjątkowej wstydzącej się żebrać".

— **„Ponad śnieg"** dramat nastrojowy z życia naszych Kresów Wschodnich, S. Żeromskiego, odegrany przez koło amatorów T-wa Dramatycznego wypadło pod każdym względem świetnie.

W rolach głównych pp. Rejmontówna, M. S. Więcławski, J. Jędrzejewska i Gajda S. robili wrażenie artystów scen zawodowych i odtworzyli prawdziwe typy.

M. Janczarówna, M. Górski, I. Wierzbicki i S. Stachurski uzupełniali całość.

Dekoracje i charakteryzacja były bez zarzutu a czerwono-gwardziści robili wrażenie ludzi przeniesionych z nad Wołgi na deski sceny łowickiej.

Sztukę reżyserował p. S. Więcławski. Czysty dochód przeznaczono na budowę domu akademickiego.

Choć T-wo Dramatyczne stawia pierwsze kroki, pierwsze jednak występy zjednały Łowicz całkowicie, dowodem czego była przepełniona sala teatru „Eos" po brzegi.

— **Ze Straży Ogniowej Ochotniczej.** W niedzielę dnia 7 b. m. zakończono sezon ćwiczeń Łow. Straży Ochotniczej.

Przegląd narzędzi i taboru odbył się na Rynku o godz. 4 po poł., skąd wtoczono narzędzia do odzyskanej remizy w Ratuszu. Nowy Magistrat przez krótki czas swego urzędowania, zdołał naprawić wszystko to, co dawny Zarząd zepsuł i nareszcie Straż odzyskała dawny stan posiadania.

P burmistrz, L. Gołębiowski, w krótkich, nacechowanych patrjotyzmem słowach, podkreślił dążenia i pracę Straży oraz obowiązek obywateli do tej instytucji, życząc dźwignięcia się do dawnego poziomu oraz zaznaczył, że oddanie remizy jest utrwalone odpowiednim aktem w Magistracie.

Straż trzykrotnym „Cześć", podziękowała Magistratowi za wymierzoną sprawiedliwość.

Straż nasza, z inicjatywy naczelnika p. J. Gierasiewicza, w zimowe miesiące odbędzie kursy przeszkolenia miejscowego, po ukończeniu których, zaczną się kursy pożarnictwa celem wyszkolenia kandydatów, dźwignięcia usprawnienia technicznego i karności.

Podczas Wystawy delegaci Skierniewickiej Straży Ochotniczej wręczyli naszej instytucji znak na sztandar, którym udekorowano sztandar d. 23/9 o godzinie 9 rano podczas ćwiczeń.

W niedzielę d. 14 b. m. o godz. odbędzie się konkurs Straży Ogn. Och. z pow. Łowickiego.

Strażak.

KRONIKA POLICYJNA.

Pożar—od pioruna. W dniu 2|X r. b. we wsi Uchań-Górny, w zagrodzie gospodarza Jana Opalskiego powstał pożar wskutek uderzenia pioruna. Spaliła się stodoła ze zbożem oraz narzędzia rolnicze.

Pożar straty miljonowe. W dniu 3|X r. b. we wsi Sercki gm. Łyszkowice, w zagrodzie Józefa Jakubowskiego i Jana Pawłowskiego wybuchł pożar. Spalił się dom, stodoła ze zbożem oraz niektóre sprzęty domowe i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 300 miljonów mk. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Kradzież na stacji Łow. W. W nocy z dnia 5 na 6|X r. b. na stacji Łowicz-Wiedeński u jednego z pasażerów dokonano kradzieży szpilki od krawatu wartości 4.000.000 mk. Po zameldowaniu policji sprawcę kradzieży odnaleziono nazwiskiem Krawczenko Włodzimierz, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Wypadek na st. Jackowice. W dniu 6|X r. b. o godź. 3 rano pociąg towarowy Nr. 484 idący od strony Kutna na drugim klm. przed stacją Jackowice zerwał się. Część pociągu z parowozem doszła do sygnału, zaś druga zerwana część wagonów doszła do stojącego pociągu i nastąpiło zdarzenie,

wskutek którego zostały rozbite 4 wagony naładowane cegła. Wypadku w ludziach nie było jak również nie było przerwy w komunikacji.

Zabicie konia przez parowóz. W dniu 6|X r. b. o godz. 17 m. 45 parowóz Nr. 4025 wyprawiony z dworca Wiedeńskiego w Łowiczu najechał na przejeździe Nr. 22 (około browaru Rejnecke) na przejeżdżającą furmankę, należącą do Henryka Rejneke prowadzoną przez furmana Kornosa Józefa. Szlaban był otwarty, dróżnik Kaźmierczak Aleksander, zobaczywszy nadjeżdżający parowóz i podjeżdżającą do linji furmankę nadbiegł i zdążył skręcić końmi nu stronę, lecz parowóz zaczepił prawego konia i zabił go na miejscu. Drugi koń i furman uratowani.

Znaleziona obsadka. W dniu 3|X r. b. na ulicy Zduńskiej w Łowiczu została znaleziona obsadka kościana do połowy koloru bronzowego, zaś druga połowa koloru białego. Poszkodowany zgłosi się na posterunek policji w Łowiczu po odbiór takowej.

Pijaństwo. W ostatnim tygodniu szereg obywateli osadzonych w areszcie ochronnym i pociągniętych do odpowiedzialności za ukazanie się na ul. w stanie nietrzeźwym.

OFIARY.

Na Schronisko na Korabce.

Z zabawy w Kinie Wojskowem Mk. 200.000.

Na Dom Akademika Polskiego w Warszawie.

Czesławowie Wardyńscy Mk. 100.000.

Na Kresy Wschodnie.

Otrzymane za mieszkanie podczas Wystawy K. Blichiewicz Mk. 200.000.

Podziękowanie.

Szanownym Państwu Adeli i Leonowi Gołębiowskim oraz p. Henrykowi Rejnecke za współczucie i okazaną materjalną pomoc nam, zrujnowanym klęską pożaru w dniu 30|VIII r. b. na przedmieściu Kostka składamy z głębi serca podziękowanie.

Jadwiga Kosiorek, Andrzejowie Wieczorkowie, Janowie Ruskowie, Janowie Bolmowscy.

NADESŁANE.

Komunikat

Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Łowiczu.

W myśl uchwalonej już przez obie Izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, przedmiotem tegoż podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy według stanu w dn. 1 lipca 1923 r. po potrąceniu długów i ciężarów, które majątek ten w tymże czasie zmniejszają.

W odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych prowadzących prawidłowe księgi handlowe ustawa postanawia, że wartość przeciętna majątków takich przedsiębiorstw obliczać należy na podstawie ksiąg handlowych bez potrącania wartości kapitału zakładowego (akcyjnego) i zapasowego (rezerwowego), przyczem bilansowa wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach produkcji, jako też środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz w urządzeniach biurowych, ulegnie przewalutowaniu w zależności od czasu ich nabycia drogą przemnożenia pierwotnych cen nabycia przez współczynnik, które ustali Minister Skarbu.

Wartość papierów procentowych, oraz walut zagranicznych, jakoteż należność w tych walutach obliczy się według przeciętnego kursu, wzgl. szacunku giełdowego za czerwiec 1923 r., a remanent (zapas) towarów, według cen obiegowych na 1 lipca 1923 r.

Wychodząc z założenia, że w licznych przedsiębiorstwach, zestawienie remanentu po dłuższym upływie czasu od dnia 1 lipca 1923 r. mogłoby natrafić na trudności, Ministerstwo Skarbu zaleca zarządom powyższego rodzaju przedsiębiorstw, aby potrzebne zestawienie stanu czynnego i biernego ich majątku według stanu z dnia 1 lipca 1923 roku, przygotowały już obecnie i ułatwiły sobie tym sposobem sporządzanie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone właściwym Izbom Skarbowym w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia 1924 r.

Podatek majątkowy jest skontygentowanym w ogólnej sumie jednego miljarda franków złotych jest jednorazowym i będzie pobranym w ciagu lat trzech od 1924 do 1925 r. w 6-ciu półrocznych ratach.

Stopa procentowa podatku wynosi 1.2% przy majątku wartości ponad 3.000 franków złotych, i wzrasta progresyjnie do 13% wartości majątku ponad 16.000.000 franków złotych.

Wymierzony w sumie 1 miljarda franków złotych podatek majątkowy będzie pobrany w kwotach 500 milj. franków złotych od posiadłości gruntowych, będących pod uprawą rolną lub leśną 375 milj, franków złotych od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które są lub powinny być zaklasowane do przedsiębiorstw przemysłowych I do V— kategorji włącznie lub do przedsiębiorstw handlowych I i II ktg. świadectw przemysłowych;—125 milj. franków złotych od wszystkich innych rodzajów majątku.

Majątek nieprzewyższający wartości 3.000 franków złotych, jak również urządzenia domowe, których wartość nie wynosi więcej, jak 5.000 fr. złotych nie podlegają podatkowi majątkowemu. To ostatnie postanowienie należy rozumieć w ten sposób, że wartość urządzenia domowego wliczoną będzie do majątku tylko wtedy, gdy przekroczy 5.000 franków złotych. Jeżeli zatem ktoś posiada majątek wartości 2.500 franków złotych i urządzenie domowe wartości 4.000 franków złotych, to osoba taka będzie uwolniona od podatku majątkowego, ponieważ wartość urządzenia nie będzie się liczyć do majątku.

Na pierwszą ratę płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 r. oblicz. władze podatkowe (Urząd Skarbowy—Izba Skarbowa) na podstawie zeznań wzgl. zebranych danych zaliczkę w wysokości rocznej raty, na poczet zaś tej zaliczki winni płatnicy w czasie od dn. 10 listopada do dn. 10 grudnia r. b. wnieść bez specjalnych wezwań następujące wpłaty: płacący od 150.000 mk. do 600.000 mk. rocznie podatku gruntowego i budynkowego jednokrotną pełną kwotę podatku gruntowego i budynkowego przypadającego za pierwsze półrocze 1923 r. płacący ponad 600.000 mk. do 1.000.000 mk. dwukrotną, a płacący ponad 1.000.000 mk. trzykrotną kwotę w ten sam sposób obliczoną, płatnicy zaś

podatku przemysłowego, t. j. przedsiębiorstwa pierwszych sześciu i przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwuch kategorji—dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego (obrotowego) przypadającą za 1 półrocze 1923 r. Zawody wolne, przedsiębiorstwa przemysłowe VII ktg. i handlowe III ktg. jednokrotną pełną kwotę podatku przemysłowego przypadającego za 1 półrocze 1923 r.

Wspomniane zaliczki na pierwszą ratę płatną w czasie od 15 kwietnia do 15 maja 1924 r. winny być płacone i nadal w tej samej wysokości w terminach płatności następujących rat—z których 2 przypada w listopadzie 1924 pozostałe zaś cztery w czerwcu i grudniu każdego następnego roku (t. j. 1925 i 1926) aż do zawiadomienia o ostatecznym wymiarze podatku.

Wobec ujawniającej się od dłuższego czasu tendencji zniżkowej marki polskiej, zaleca się gorąco płatnikom, aby we własnym dobrze zrozumiałym interesie niezależnie od obowiązku składania zeznań i niezależnie od terminów płatności ustawą przepisanych, wpłacali już obecnie na poczet podatku majątkowego pewne kwoty w markach lub bonach złotych oraz walutach obcych, które będą przyjmowane przez Kasy Skarbowe według kursu franka złotego w dniu wpłaty.

Tą dobrowolną wpłatą zabezpieczą się płatnicy przed ewentualną dalszą zniżką marek i ułatwią jednocześnie dokonanie wielkiego dzieła naprawy Skarbu Państwa, od którego w wysokim stopniu zależy dalszy rozwój, a nawet sam byt ekonomiczny Ojczyzny odzyskanej ciężkiemi ofiarami krwi i mienia.

Następnie podaje się do wiadomości publicznej, że Urząd Skarbowy rozesłał już nakazy płatnicze na przypadający za pierwsze półrocze 1923 r. podatek przemysłowy oraz, że właściwe imienne listy płatników są do przejrzenia w godzinach urzędowych w lokalu Urzędu Skarbowego oraz Magistratu.

Wszyscy więc płatnicy podatku przemysłowego winni w dobrze zrozumiałym interesie własnym przejrzeć niezwłocznie odnośne imienne wykazy, gdyż termin płatności I raty (trzecia część) podatku przemysłowego (obrotowego) niezależnie od daty doręczenia nakazu płatniczego upływa z dn. 15 października r. b.

Niewpłacone w powyższym terminie kwoty podatku będą ściągane przymusowo wraz z karami za zwłokę w wysokości 10% miesięcznie i kosztami egzekucyjnemi.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
Burgraff.

Noście tylko

obcasy i podeszwy kauczukowe PALMA!

Doskonała elastyczność i trwałość sprawiają cichy i przyjemny chód oraz oszczędność bucików.

PALMA-KAUCZUK Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

SPRZEDAŻ HURTOWA

w Warszawie, ul. Kupiecka 10 (przejście z Nalewek 39), telef. 288-82.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 13 i niedzielę dnia 14 października r. b.

ZEMSTA AFRYKANKI

Dramat w 7 aktach.
z Karolem Vogt, Klarą Lotką i murzynką Ngumbą w rolach głównych.
W dramacie biorą udział: murzyńskie plemiona, oraz lwy, hipopotamy i inne zwierzęta podzwrotnikowe. Dzieciom i młodzieży dozwolone.

DO SPRZEDANIA budynki drewniane na rozbiórkę.

Wiadomość ulica Wjazdowa magazyny Banku Ziemi Łowickiej u magazyniera p. Rószkiewicza.

Ogłoszenie.

Zarząd Związku drobnych Kupców Chrześcijan oddziału Łowickiego zawiadamia członków tegoż związku, iż w dniu 21-szym października b. r. odbędzie się Walne Zebranie w lokalu Związku ul. Zduńska 22 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydjum.
3. Zmiana regulaminu.
4. Wolna wnioski·

Zebranie odbędzie się o godzinie 3 p. p. wrazie zaś nie stawionia się członków na godz. 3-ą odbędzió się powtórne o godz. 5 pp. i będzie ważne bezwzględu na ilość członków.

Zarząd.

Stanisław Lewandowski zgubił pozwolenie na browning belgijski wydany w Starostwie Łowickim za № 71793/143. № broni 217714. 270—3—3

Franciszek Cichal zgubił książkę wojskową wydaną w Łowiczu w P. K. U. 282—3—1

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding. Druk K. Rybackiego w Łowiczu.